

KONIEC ŚWIATA NUDNYCH BIEGÓW **RUNMAGEDDON**

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 5 września 2016

Pokemony, Paintball i Ta Jedyna, czyli Runmageddon w Myślenicach

W sobotę w Myślenicach na Zarabiu odbyła się druga tegoroczna edycja ekstremalnego biegu przeszkodowego Runmageddon Myślenice. Impreza, w której wzięło udział blisko 2000 uczestników z całej Polski trwała od rana do późnych godzin nocnych. W dzień ponad 1500 uczestników zmierzyło się z 12 kilometrową trasą Classica, a późnym wieczorem ruszyła pierwsza historii Runmageddonu nocna edycja Górskiego Rekruta. Faworyci nie zawiedli. Mateusz Krawiecki wygrał obie myślenickie edycje i była to jego piąta wygrana w cyklu, natomiast Małgorzata Szaruga stanęła na najwyższym stopniu podium Runmageddonu po raz szósty.

Górskie edycje Runmageddonu Myślenice słyną w całej Polsce z tego, że są najtrudniejsze do pokonania. W sobotę organizatorzy dodatkowo jeszcze podnieśli poprzeczkę i oprócz trasy dziennego Classica na dystansie 12 kilometrów, przygotowali również górską wersję 6 kilometrowego Nocnego Rekruta. Takie warunki bardzo dokładnie sprawdzają sprawność, siłę i wytrzymałość zawodników, których blisko 2000 przyjechało do Myślenic by stawić czoła ekstremalnemu wyzwaniu.

Trasa Runmageddonu Classic biegła stokiem Stacji Narciarskiej Myślenice zlokalizowanym na północno - wschodnim zboczu góry Chełm (654 m n.p.m.), wzdłuż brzegów Raby jak i również samym korytem rzeki, przez zarośla, gęste górskie lasy i piaszczysto-błotne tereny, które mocno utrudniały pokonywanie trasy. Wymagający teren już dawał się mocno we znaki uczestnikom biegu, a organizatorzy nie zając litości przygotowali dodatkowo ponad 70 różnorodnych przeszkód, nie zapominając oczywiście o osławionej już, najbardziej wymagającej i siejącej popłoch wśród zawodników przeszkodzie. „Ta Jedyna”, czyli lina rozciągnięta pomiędzy brzegami Raby, za pomocą której trzeba się przeprawić na drugą stronę. Z całej stawki uczestników zaledwie kilku osobom udało się wykonać to zadanie. Tuż przed metą zawodnikom przyszło się zmierzyć z prawdziwymi gladiatorami, czyli drużyną footballu amerykańskiego Kraków Football Kings, która wcieliła się w rolę żywej przeszkody.

Na trasie Runmageddonu Myślenice było również kilka nowości, m.in. przeszkoda „Fireman” czyli słup z przewleczonymi przez niego sznurkami, za pomocą których trzeba było się wspiąć do góry, zasieki ustawione w rwącym nurcie rzeki Raby, czy też strzelanie z Paintballa do nieruchomego celu, którym okazały się pluszaki. Przeszkoda mentalna sprawdzała znajomość

popularnych ostatnio Pokemonów. Z 12 kilometrowym dystansem i szeregiem przeszkód najszybciej poradził sobie Mateusz Krawiecki z Lubawy, któremu dotarcie do mety zajęło 01:51:52. Wśród kobiet, jako pierwsza na linii mety z czasem 02:16:49 zameldowała się Małgorzata Szaruga z Zabrze.

„Górskie edycje Runmageddonu Myślenice należą do jednych z najcięższych w całym cyklu. To już czwarta edycja a druga w tym roku, którą zorganizowaliśmy w tej lokalizacji, a okoliczne tereny wciąż nas zaskakują, pozwalając wytyczać coraz trudniejsze i ciekawsze trasy, których poziom trudności rośnie z każdą edycją. Tym większe brawa i słowa uznania dla tych wszystkich, którzy podjęli się tego ekstremalnego wyzwania i stanęli na linii startu. Z ogromną satysfakcją patrzyliśmy na radość wypisaną na twarzach uczestników docierających do mety, którzy powinni być z siebie bardzo dumni. Dzięki pomocy Nadleśnictwa Myślenice zawodnicy pobiegli przez beskidzkie lasy, których położenie i urozmaicenie terenu w połączeniu z przygotowanymi przez nas przeszkodami sprawiły, że nawet najbardziej wymagający fani ekstremalnego biegania docenili trasy Runmageddonu Myślenice. Nasza sobotnia impreza znów potwierdziła, że Myślenice i Beskidy to wprost wymarzone miejsce dla biegów przeszkodowych.” – powiedział Paweł Sala, dyrektor Runmageddonu Myślenice.

O godzinie 20:00 na starcie stanęli uczestnicy Górskiego Nocnego Runmageddonu Rekrut. Nocne bieganie na Runmageddonie odbywało się już wcześniej kilkakrotnie, ale w Myślenicach po raz pierwszy zawodnicy rywalizowali w ciemnościach podczas górskiej edycji. Pokonywanie kamienistych brzegów rzeki Raby i jej rwącego nurtu już za dnia nie było zadaniem łatwym, natomiast w nocy.... to już było karkołomne zadanie! Ostatni uczestnicy na 6 kilometrową trasę wyruszyli o godzinie 23:00 i wszyscy zgodnie przyznawali, że chociaż chwilami było ekstremalnie ciężko, to jednak bieganie w egipskich ciemnościach ma swój niepowtarzalny urok i magiczną atmosferę. Niesamowitym wyczynem popisał się Mateusz Krawiecki, który podobnie jak podczas dziennego Classica, tak i na Nocnym Rekrucie znów okazał się najszybszym zawodnikiem. Zwyciężył z czasem 00:46:45. Najszybszą zawodniczką była Bożena Modrzejewska z Krakowa, która osiągnęła czas 01:17:37.

„Cieszę się z 5 zwycięstwa w Runmageddonie i 10 triumfu w karierze w zawodach OCR. W Myślenicach było chyba najtrudniej z dotychczasowych edycji. Walczyłem nie tylko z rywalami i trasa ale również z samym sobą. Przyjechałem na zawody po kontuzji kolana, cały tydzień nie biegałem i moja dyspozycja była dla mnie wielką niewiadomą. Przez większość dystansu utrzymywałem się na trzecim, czasami na czwartym miejscu. Na 4 kilometry przed metą, kiedy miałem przed sobą już tylko jednego rywala zobaczyłem, że ucieka bardzo mocno. Uznałem 2. miejsce po tak trudnym tygodniu za dobre i już pogodziłem się z tym, ale tylko na chwilę. Serce jednak wygrało z rozumem i na kilometr przed końcem zawodów udało mi się dogonić i wyprzedzić lidera. Jeśli chodzi o Nocnego Rekruta, to nie planowałem startu w tej edycji. Nasz zawodnik skręcił jednak kostkę i nie mógł wystartować. Otrzymałem propozycję startu, którą przyjąłem, mimo że byłem bardzo poobijany i obolały. Myślałem, że tym razem nie dam rady wygrać, ale znów podobnie jak w dziennej edycji na ostatnim kilometrze udało mi przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Wspaniały weekend!” – powiedział Mateusz Krawiecki, zwycięzca obu edycji Runmageddonu Myślenice.

„Świetnie zorganizowane zawody, bardzo urozmaicona trasa, ciekawe przeszkody. Prowadziłam całą trasę, niestety zaliczyłam kilka wpadek: nie trafiłam kamieniem do opony, nie strzeliłam do pokémona, zaliczyłam karną rundę na mentalnej i zaklinowała mi się opona pod skałą. Trochę czasu straciłam ale moja przewaga była na tyle duża, że wystarczyło, abym odniosła swoje 6. zwycięstwo w tym sezonie Runmageddonu.” – powiedziała Małgorzata Szaruga, najszybsza w formule Classic na Runmageddonie Myślenice.

Na trasie Runmageddonu KIDS bawiło się kilkuset najmłodszych fanów biegania przez przeszkody. Głośny doping zapewnili rozemocjonowani rodzice. Dzieciaki miały do pokonania trasę, na której były takie przeszkody jak Indiana Jones, ustawiony w poprzek konny powóz, furmanka wypełniona słomą, wodna ślizgawka i oczywiście pojedynki z wielkimi futbolistami drużyny Kraków Football Kings. Nie obowiązywał pomiar czasu, chodziło wyłącznie o dobrą zabawę, której w sobotę w Myślenicach nie brakowało.

Współorganizatorami imprezy byli Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice oraz Lasy Państwowe.

O biegu Runmageddon (www.runmageddon.pl)

Runmageddon to największy cykl ekstremalnych biegów przez przeszkody w Polsce. Organizatorami imprezy są Fundacja Runmageddon oraz firma Extreme Events.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prac naprzód wspinają się, czołgają, brną w błocie, skaczą, a także mierzą się z wodą oraz ogniem. Imprezy pod szyldem Runmageddonu odbywają się w formułach Intro (3 km i +15 przeszkód), Rekrut (6km i +30 przeszkód), Classic (12km i + 50 przeszkód) oraz Hardcore (21km i +70 przeszkód).

Cechą, która wyróżnia Runmageddon wśród innych biegów przeszkodowych jest gęstość rozmieszczenia przeszkód na trasie oraz pomysłowość w ich budowaniu. Runmageddon jako pierwszy w Europie zorganizował we wrześniu 2015 nocny bieg przeszkodowy. W maju 2016 zorganizował Górski Festiwal Runmageddonu, podczas którego w 3 dni odbyły się 4 ekstremalne biegi, łącznie z rozgrywanym po raz pierwszy na świecie biegiem w formule ULTRA, oznaczającą ponad 44km i ponad 140 przeszkód.

Kontakt dla mediów:

Marcin Dulnik
Rzecznik prasowy Runmageddon

Agencja In Fact PR

marcin.dulnik@infactpr.pl

mobile: 660 722 822